

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie ra. 6
Półrocznie „ 3
Kwartalnie „ 1 k. 50
Miesięcznie „ 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie ra. 8
Półrocznie „ 4
Kwartalnie „ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dr. Oaufrego i Eschila.
Jutro: Antoniego Pad.
Wychód słońca o godz. 8 min. 44. Zachód o godz. 8 min. 16.
Długość dnia godz. 16 min. 32. Przybyło dnia godz. 9 min. 54.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. następstwo dodatkowe ogólne 5%.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Z WYSTAWY HYGIENICZNEJ

w Warszawie.

II.

Wstępujemy do pawilonu oddziału higieny wychowawczej, której cel określa dostatecznie dewiza: mens sana in corpore sano (umysł zdrowy w ciele zdrowym), umieszczona po nad głównym wejściem do pawilonu. „Hygiena wychowawcza ma na celu ochronę zdrowia młodzieży, t. j. zapobieganie rozwijaniu się chorób i różnych złożeń organizmu, przez stosowne urządzenie zakładów szkolnych i przez odpowiedzające zasadom nauki rozwój fizyczny i umysłowy organizmu, a to począwszy od niemowlęstwa, aż do wieku dojrzałego.“

- 1) Karmienie dzieci mlekiem zdrowej matki lub mami.
2) Odstawianie dziecka od piersi powinno nastąpić nie wcześniej, jak po ukończeniu roku.
3) Powijaki, jako kępujące rozwój fizyczny dziecka, stanowczo winny być usunięte.
4) Czystość ciała, pościeli i ubrania.
5) Karmienie sztuczne pozwala się w wyjątkowych tylko okolicznościach.
6) Odzież, zabawki i wszelkie przedmioty, których dziecko zmuszonym jest ciągle się dotykać, nie powinny być zabarwione.
7) Szczepienie ospy powinno nastąpić w pierwszym roku.
8) Buciki, a szczególnie skórkowe, należy zacząć dawać dziecku dopiero w czwartym roku.
9) Dziecko nie powinno spać wspólnie z innymi dziećmi, ani też z osobami dorosłymi.

W wieku starszym już, pomiędzy szóstym a czternastym rokiem największą uwagę

należy zwracać na czystość ciała. Stąd też bieliznę należy zmieniać co drugi dzień. Ubranie w tym wieku najlepsze jest trykotowe niezabarwione, gdyż barwa, chociażby nawet nietrująca, skoro tylko brudzi skórę, zatyka wszelkie wapory ciała i przeszkadzając wydzieleniu się potu, wywiera nadzwyczaj szkodliwy wpływ na skórę.

Co do podziału dnia, pod względem pracy, snu i odpoczynku, najlepszą jest zasada amerykańska, mianowicie: ośm godzin pracy, ośm odpoczynku i ośm snu, (co zresztą zmienia się, odpowiednio do wieku i zajęcia). Obuwie należy zawsze zastawiać do formy stopy, a nigdy do mody.

W wieku cokolwiek starszym, należy uwzględnić taniec, szermierstwo, szlagaćkę, jazdę konną, gimnastykę, pływanie, śpiew—jako środki najbardziej pomagające do rozwoju fizycznego organizmu.

Zabawy wszelkie, o ile tylko nie rozbudzają złych namiętności, powinny być wysunięte na pierwszy plan.

Budynki więc szkolny powinien być najzupełniej odosobniony, o salach dobrze oświetlonych, wentylowanych i dobrze ogrzanych. Oświetlenie zawsze powinno padać ze strony lewej od ucznia (to samo należy zastosować i starszym), gdyż w przeciwnym razie ręka rzucałaby cień na papier, co źle oddziaływa na wzrok piszącego.

Lawka szkolna, systemu u nas używanego, jest źródłem przeróżnych chorób. Najlepiej o tem świadczy fotografie, przedstawiające ucznia w różnych pozach siedzącego na ławce szkolnej z obnażeniem plecami. W czasie pisania głowa opuszczona bywa na dół, wskutek czego kość pocięta łącznie z głową, przybiera postać litery C. Tego rodzaju siedzenie, oprócz skrzywienia kręgosłupa, powoduje gnienie klatki piersiowej, znaczne osłabienie wzroku, oraz niepotrzebny napływ krwi do głowy. Pozytywa ucznia siedzącego „prosto“ (jak się to u nas mówi w klasie), polega na przekręcaniu tułowiu w prawą stronę. Na fotografii dokładnie odbija się przytem wystająca prawa łopatką.

Przedstawione wzorowe ławki szkolne, systemu Kaisera, Kunzege i Farnera, zapobiegają w części chociaż tym nieprawidłowościom, w każdym jednak razie główna rola spada na nauczycieli, których obowiązkiem jest od pierwszej klasy zwracać uwagę na higieniczne siedzenie ucznia. Pierwszy rok, przepędzony na ławce szkol-

nej, pozostawia takie niestarte przyzwyczajenia u młodzieży, że kto tylko starał się to obserwować w szkołach, wie bardzo dobrze, że żadne napomnienia i uwagi ze strony nauczycieli, jako też nawet i silna wola ze strony samego ucznia, nie zdołają zmienić w następnych latach tych niehygienicznych nawyków.

Komitet pedagogiczny wystawił w dziale tym fotografie wzorowej szkoły Mouge w Paryżu. Opis urządzenia tej szkoły zabrałby nam zbyt dużo miejsca, zauważyć więc tylko musimy, iż co tylko hygiena wychowawcza uznała za dobre—wszystko znalazło w tej wzorowej szkole zastosowanie. Obok odpowiednich sal gimnastycznych, znajdujemy łazienki, sale do nauki pływania, fechtunku i inne niemniej ważne urządzenia, które niezależnie od umysłowego kształcenia uczących się w samej szkole, mają na celu prawidłowy, higieniczny rozwój organizmu. Jak w tym wypadku, tak i w każdym innym razie, na pierwszym planie stoi dewiza: mens sana in corpore sano. Jakie tylko widzimy nowsze urządzenia w tym pawilonie szkolnym, natychmiast rzuca się nam w oczy to, że wpróż starają się o utrzymanie zdrowia, a następnie dopiero na drugim planie stawiają kształcenie umysłu.

Człowiek nadzwyczaj wykształcony, ze zdrowiem zrujnowanem, stokrój mniej wart od człowieka z mniejszym zasobem wiedzy, a dobrze rozwiniętym organizmem. Zasady te dobrze były znane starożytnym i znakomity prawodawca Sparty przyjął je za podstawę swoich praw. Jeden człowiek chorowity jest zarazą na kilkanaście następnych pokoleń.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda, Petersburg, 8 czerwca. Niepomyślnie depesza z giełdy berlińskiej oddziaływała na tutejszy targ wekslowy; podaż weksli zagranicznych była dziś niezmierną, podczas gdy spekulacya potrzebowała ich do reglacji końcomiesięcznej. Weksle londyńskie oddawano dziś tylko po 217 1/2 a na dostawę po 217 1/2. Cena złota podniosła się do 8 rs. 68 kop. Na targu papierów publicznych prawie nie się nie zmieniło. Główną uwagę zajmuje regulacya końcomiesięczna, przyczem zauważyć należy, że podaż nie jest wcale nagłą. Akcje kolejowe carsyjskie cieszyły się wielkim popitem i podniosły się do 161 1/2, tambowsko-kolostowskie do 97 1/2, rybińskie wahały się między 97 1/2—97 1/2, kursko-kijowskie ofiarowane po 381 nie miały nabywców, akcje głównego towarzystwa by-

ły w obiegu po 263, a moskiewsko-riazańskie można było umieszczyć po 476. Można trzymać się listy zastawne banków ziemskich. Kurs metalicznych listów zastawnych towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego podniósł się do 170 1/4, kredytowe oddawano po 95 1/4. W podaży były także pożyczki wschodnie, kurs emisji drugiej obniżył się na 93 1/2, a trzeciej na 100 1/2; nowa pożyczka zesłała na 84 1/2, a renty złote trzymały się przy kursach poprzednich bez ruchu. Pożyczki premiiowe były w obiegu po 268 i 244.

Włona. Wrocław, 7 czerwca. Zarówno na składach tutejszych, jak na otwartym placu, dowozy były dziś znacznie większe, mycie przedstawia się po większej części bardzo dobrze. Przybyli kupyce zadawalniali się dotychczas oglądaniem składów. Sprzedano kilka mniejszych partij, podobno po cenach ostatnich, czyli o około 2% m. Jutro spodziewają się z pewnością większych obrotów.

Włona. Wrocław, 8 czerwca. Gdy nadeszły sprawo dania z aukcyi londyńskiej, lepsze niż oczekiwano, na składach tutejszych rozwinięły się szybko interesy. Przed południem sprzedano kilka tysięcy centnarów wełny fabrykantom nadreńskim i saskim tudzież berlińskim domom komisowym. Dowozy do składów tutejszych nie ustały jeszcze, przyniosą jednak znacznie mniej niż w roku przeszłym. Mycie jest po większej części zadawalające. Także dowozy na plac otwarty trwają jeszcze ciągle i te osiągną zapewne poprzednie wysokości. Ceny są wyższe niż przed rokiem o 10—15 m, a niekiedy nawet o więcej.

Włona. Wrocław, 9 czerwca. Do dnia dzisiejszego godziny 8 1/2 rano, przy spokojnym przebiegu interesów, sprzedano połowę wełny przewiezionej na plac otwarty. Ceny utrzymują się przy zwyczaj 10—15 m, w porównaniu z rokiem przeszłym, a niekiedy płacono nawet drożej. Najcięższe wełny z trudnością znajdują zbyt.

Włona. Gera, 8 czerwca. Jarmark tutejszy znanym był dawniej daleko i szeroko, wykonywano na nim wielkie obroty. Z każdym rokiem jednak zmniejszał się dowóz coraz bardziej, a dziś przybyło zaledwie kilka ładunków. Płacono drożej niż w roku przeszłym, a mianowicie 115 m, za lepszą wełnę.

Włona. Schweinfurt, 8 czerwca. Jarmark odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 czerwca.

Włona. Londyn, 8 czerwca. O otwarciu aukcyi nadeszły jeszcze następujące wiadomości telegraficzne: 1. „Dobra wełna merynos bez zmiany. Francya i Niemcy kupują. Uspokobienie zadawalające.“ 2. „Nastroj doskonały. Dobre wełny osiągną końcowe ceny aukcyi poprzedniej, wadliwie słabsze.“ 3. „Nabywcy liczni, uspokobienie dobre. Australska wełna merynos bez zmiany. Australska i przyładowa scoured tańsze o 5%, gatunki krzyżowane tańsze o 5—7 1/2%.“ 4. „Aukcyja jest dobrze odwiedzana, przy udziale umiarkowanym. W porównaniu z końcowymi cenami aukcyi poprzedniej, dobra australiska merynos utrzymuje się bez zmiany, ordynaryjna jest tańsza o 1/2 p., cienkie gatunki krzyżowane osiągną ceny po części niezmiennione, a po części niższe do 1/2 p., gorsze staniały o 1/2 p., przyładowa snów white tańsza o 1/2. Wełna zapocona nateńska bez zmiany.“ Według tych depesz, ceny wełny w Londynie są stosunkowo tańsze niż ceny przędzy czesankowej, płacono podczas ostatnich tygodni. Prę-

Sąd Niemiec o Francyi.

Według

J. Grand-Carteret.

(Dokończenie — patrz Nr. 124).

Obaj tedy, Heine i Boerne, chociaż w różnych celach i różnemi sposobami, przyczynili się niemało do wykazania dodatnich stron w charakterze francuzów, do przejednanania obalamuconej opinii niemieckiej. Pokolenie wzrastające po rewolucyi tem łatwiejsze było do obalamowania, że wskutek reakcyi przeciw francuzom zaniedbano prawie naukę tego języka. Voltaire, Rousseau, encyklopedyści wogóle znani byli w Niemczech. Późniejszą literaturę zaniedbywano coraz bardziej, nieprzypadła do niemieckiego smaku.

Goethe, który uwielbia Moliera, Racine'a, Corneille'a, przeczytałszy „Notre Dame de Paris“, powiada:

„Hugo — wielki talent! Posiada jednak szkaradną wadę przedstawiania wszystkiego w ohydnuem świetle; ostatnia książka jego jest wstrętna! Ani jednej wzniosłej postaci! Szkaradną epokę przeżywają francuzi, jeśli mogą czytać podobne dzieła i znajdować je zajmującymi.“

Natomiast zachwyca się stylem, bystrością i głębokim poglądem Ampere'a i Merimie'go, przyznając zarazem wszystkim poetom francuskim wiele nauki, której brakiem grzeszyły ówczesne niemieckie talenty:

„Nasi poeci sądzą, że zmarzną talent,

obciążając umysł nauką“ — powiedział raz, porównując współczesnych poetów dwóch narodów.

Ostatnia wojna wykopała bezdenną przepaść między Francją i Niemcami. Zanini przystąpiono do niej, ruchliwe umysły starały się przedstawić narodowi jej konieczność. W gazetach, w broszurach, w książkach Francya figurowała, jako kraj potwornie zepsuty przewrotnemi hasłami, rujnujący spokój Europy.

Historyk pruski Henryk Treitschke na konkursie uniwersyteckim otrzymuje nagrodę za dzieło „Czego żądamy od Francji“, będące zarazem pobudką do zawziętej walki; rektor berlińskiego uniwersytetu Du-bois-Reymond w mowie swej powstaje przeciw strasznej ciemności i upadkowi moralnemu we Francji; uczoney Franz v. Lötzer zdobywa laury za broszurę p. t.: „Załatwienie rachunku z Francją.“

Obok tych znakomitości cała zgraja dziennikarzy, najemnych publicystów, podszuwała lud, wyciągając na widok publiczny niebawale anegdoty, rzucające najczarniejszy cień na honor i wszelkie ludzkie uczucia francuzów!

Ale nawet wśród tej zajadłej napaści oskarżają się szlachetne głosy w obronie oskarżanych. Sławny psycholog Karol Vogt, pisze:

„Kocham Paryż — przepędziłem tam najpiękniejsze lata mego życia, pod lekką warstwą zepsucia, właściwą zresztą wszystkim stolicom, poznałem zdrowe jądro narodowego charakteru; nie mogę słuchać obojętnie projektów zburzenia nowożytnego Babilonu, chociaż nie utrzymuję z Wiktorem Hugo, tym niestrudzonym rycerzem frazeologii, że świat zginie, jeśli jedna bom-

ba wpadnie do dzielnicy Jacińskiej! Nie wierzę, żeby Paryż był symbolem fałszu i hypokryzji, jak również wątpię, że jest sercem całej Europy; w mieście tam, szanuję pomniki, dzieła sztuki, drogie pamiątki cywilizacyi, z tego powodu droższem mi jest, od niejednego z miast mojej ojczyzny, gdyż nie sądzę, aby życie jednego bydlęcia z Pomeranii, więcej było warte niż zachowanie Madonny Murilla.“

Ciekawe są zdania oficerów pruskich, stojących po wojnie załoga we Francji. Podczas, gdy jedni oburzają się na lekkosć, bezmyślność narodu, który nawet podczas oblężenia Paryża, przygnębiony głodem i trwożą, nie stracił ani na chwilę wesołego humoru i mnóstwo piosnek, kalamburów anegdot, wyrzucał w świat przeciw prusakom; inni natomiast zachwycają się niezwykłą energią, siłą ducha, poświęceniem bez granic! Żołnierze niemieccy w prostych swych listach do rodziny złożyli jak najlepsze świadectwa uprzejmości i dobroci francuskiego chłopca. Kobietom francuskim z czasów wojny, przyznano ogólnie siłę niezwykłą, gorącą miłość krajul Jeden z korespondentów niemieckich do „Neue freie Presse“ pisał:

„Jeśli kiedykolwiek paryżanki grzeszyły lekkością, próżniactwem i zbytkiem, dzisiejsze kobiety zmazały stare grzechy zapalem i bohaterskim poświęceniem!“ Nieprzejednanymi w sądach o Francji pozostali Moltke i Bismark.

Ten ostatni, bawiąc na dworze Napoleona, w listach do pani Arnim, przesyłał mnóstwo trafnych uwag, zaprawionych ciężkim niemieckim humorem. Dwór, towarzysztwo, nawet toalety dam podlegały jego krytyce, bystre oko wszakże sięgało głę-

biej; w humorystycznych opowiadaniach tu i ówdzie pojawia się zjadliwa satyra powierzehnowego blichtru, pod którym ukryta jest beznisność i zepsucie.

Po wojnie pycha i szowinizm odrzuciły prusaków! O sąd jakiś trzeźwiejszy coraz trudniej. Tacy nawet uczeni, jak rektor monachijskiego uniwersytetu Doellinger, przyznaje Francji prawo istnienia, samodzielnego rozwoju, ciesząc się, że tak prędko potrafiła zapomnieć ciężkich klęsk wojennych, że jak feniks powstała z gruzów i popiołów, cieszy się zarazem, że z powodu słusznej nienawiści dwóch narodów, zgubne idee francuzów mniej będą miały rozgłosu w Niemczech, że może raz przecie przestaną tłumaczyć marne francuskie powieści w rodzaju „Żyda tułacza“, którego eternaście edycy rozeszło się w Niemczech!

Z teatrem tylko walka trudna. Każda nowa sztuka francuska pojawia się prawie jednocześnie na scenach niemieckich, pomimo zgrzytania zębami gallofobów. Miejscewa produkcyja, chociaż nie bez wartości, mniej ma powabu dla patriotów, którzy, uzbrojeni aż po zęby, chętnie przyklaskują dowcipowi i sztuce swych wrogów!

Wobec znaej obojętności francuzów do obcej literatury, podziwiać należy cierpliwość p. Grand-Carteret w nagromadzeniu tylu faktów, mniej lub więcej doniosłych. Czytanie utrudnia straszny chaos: przeskakiwanie z epoki do epoki, cofanie się, to znowu wyprzedzanie wypadków o lat sto bez żadnej widocznej potrzeby, ostatecznie nuży czytelnika. Nielu też chyba przeczyta książkę do końca!



dzalnicy musieliby pracować ze stratą, gdyby nie zdołali podnieść swoich cen.

Wetna. Londyn, 8 czerwca. Ankova. Uspokojenie lepsze, udział dobry, ceny niezmiennione. Wetna. Wrocław, 9 czerwca. Jarmark rozpoczął się dziś ospale, gdyż właściciele stawili wygórowane żądania. Dowiedziono mniej a placowa więcej o 12-20 m. niż w roku przeszłym. Przędzidła gatunków było mało i te znalazły się szybko na rękach. Zle dobierane welty oddawano nieco taniej. Na składach ruch jest dosyć ożywiony. Znamienne dowozy do składów są spodziewane jeszcze w ciągu tygodnia.

Bacena. Liverpool, 9 czerwca. Notowania urzęd. Upland good ordinary 5 1/2, Upland low middling 5 1/2, Upland middling 6, Orleans good ordinary 5 1/2, Orleans low middling 6 1/2, Orleans middling 6, Orleans middling fair 6 1/2, Ceara fair 5 1/2, Ceara good fair 6, Pernam fair 5 1/2, Pernam good fair 6 1/2, Bahia fair —, Maceio fair 5 1/2, Maranham fair 5 1/2, Egyptian brown fair 6 1/2, Egyptian brown good fair 7 1/2, Egyptian white good 7 1/2, Egyptian white fair 6, Egyptian white good 6 1/2, M. G. Broach good 5 1/2, M. G. Broach fine 5 1/2, Dhollerah fair 3 1/2, Dhollerah good fair 4 1/2, Dhollerah good 4 1/2, Dhollerah fine 5, Oomrawuttee fair 3 1/2, Oomrawuttee good fair 4 1/2, Oomrawuttee good 4 1/2, Oomrawuttee fine 5 1/2, Seinde good fair 2 1/2, Bengal good fair 2 1/2, Bengal good 3 1/2, Bengal fine 3 1/2, Tinnevely good fair 5 1/2, Western good fair 4, Western good 4 1/2, Peru rough fair 6 1/2, Peru rough good fair 6 1/2, Peru rough good 6 1/2, Peru smooth fair 5 1/2, Peru smooth good fair 6 1/2, Peru moder. rough fair 6 1/2, Peru moder. good fair 6 1/2, Peru moder. good 6 1/2.

Cukier. Petersburg, 8 czerwca. Położenie rynku nie uległo żadnej zmianie, ruch jest ciągle ograniczony. Mączka krystaliczna ostarowana na letnie miesiące po 4.35-4.30 nie znajdowała nabywców. W dniach ostatnich nadeszły lepsze wiadomości z Kijowa. Rafinada zupełnie zaniedbana.

Z giełdy produkcyjnej berlińskiej donoszą pod dnem 9 czerwca. Jak długo istnieje berlińska giełda terminowa, nigdy jeszcze była jej uwaga nie skupiała się z taką jak dzisiaj wyjątkowością na targu okowity. Szczególniej zaraz po otwarciu giełdy południowej, handel tym artykułem przybrał cechy szalonego wzburzenia. Obroty okowity na dostawę w sierpniu-wrześniu obejmowały wiele milionów litrów, gdyż obok pokryło na rachunek Hamburga i zakupów zwykłych, wystąpiły również wielkie sprzedaże realizacyjne ze strony prowincyi i targu tutejszego. Ponieważ przy obecnej większości parlamentu nie ulega wątpliwości, że postanowienia komisji dla podatku od okowity uzyskają później w plenum moc obowiązującą, przeto dla handlu wywozowego okowity otwierają się bardzo pomysłowe widoki. Giełda wzięła to już obecnie w rachunek, tembardziej, że na targu tutejszym istnieją jeszcze znaczne zobowiązania otwarte, a właściciele zapasów są w sprzedaży bardzo ostrożni. Przy końcu giełdy wczorajszej notowano okowitę na dostawę w sierpniu-wrześniu po 56 1/2 m., dziś rano od razu postąpiono prawie o 8 m. w górę, a giełde południową otwarto notowaniem 63 1/2 m. W końcu osłabło nieco usposobienie i notowania okowity zeszły o 2 m. niżej początkowoy. Nawet najtężsi ludzie nie pamiętają podobnego jak dziś rozgorączkowania giełdy. Różnice strata na zobowiązaniach niższych wzrosły ogromnie w ciągu trzech dni ostatnich i niewiadomo, czy dadzą się uregulować bez wypadku.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Warszawa. Towarzystwo warszawskie kopalni węgla i zakładów hutniczych udzieliło za rok ubiegły dywidendy w sumie 16,25 od akcji, czyli 6 1/2%, stosunkowo do ogólnego stanu interesów.

Nowe przedsiębiorstwo. W tych dniach ma być otwarte w Warszawie przedsiębiorstwo, pośredniczące w nabywaniu wszelkiego rodzaju materiałów i produktów fizyko-chemicznych.

Upadek Zakrzówka. Istniejąca w tej osadzie fabryka cukru, która przez dłuższy czas przyczyniała się do ożywienia ruchu przemysłowego w okolicy, jak donosi „Gazeta lubelska”, przedstawia obecnie smutny obraz, świadczący dobitnie o przesileniu jakie przechodzi cukrownictwo. Cała osada fabryczna podupadła i opustoszała. Ruch zamarł, a raczej podtrzymują go tylko komornicy i sekwestratorowie, którzy przybywają zrobić zajęcia na satysfakcyę długów bankowych i prywatnych lub ściągając zaległą opłatę akcyzową. Upadek cukrowni dotkliwie dał się uczuć rolnikom którzy plantowali znaczne przestrzenie buraków. Dodać należy, że nie wszyscy jeszcze ukończyli nawet rachunki z odstawnego produktu. Jest jednak nadzieja, że gmachy fabryczne nabyte zostaną na licytacji, mającej odbyć się niezadługo przez któregoś z kapitalistów i cukrownia znów funkcjonować będzie a całe przedsiębiorstwo, które dotychczas nie dawało odpowiednich procentów z powodu olbrzymich sum jakie pochłonęło, zacznie rozwijać się prawidłowo.

W Jędrzejowie świętojański waleń jarmark rozpoczyna się w dniu 19 b. m.

W powiecie nowo-aleksandryjskim (puławskim), rozwinięła się w ostatnich czasach produkcja smoly i dziegieci. Oprócz licznych pomniejszych smolarni, znajdują się tamże urządzone na większą skalę: w dobrach Łaziska i w Celejowie. Wiadro smoly sprzedawane jest po kop. 45.

Syndykat producentów nafty. Dnia 19 maja podpisana została umowa, mająca na celu podniesienie cen nafty. Do syndykatu przystąpiło towarzystwo braci Noblów, reprezentujące zapas 11 milionów pudów nafty i drobni fabrykanci przedstawieni przez p. Grünberga a rozporządzający 7 milionami pudów. Umowa polega na tem, że cała ta ilość nafty ma być sprzedana na

ogólny rachunek uczestników syndykatu, do równego podziału.

Srodki ochronne. „Kraj” dowiadyuje się, że w dalszym szeregu środków ochronnych przeciwko przemysłowi cudzoziemskiemu stoi na pierwszym planie uniemożliwienie dalszego rozwoju i istnienia zakładów, przerabiających sprowadzane z zagranicy półfabrykaty na fabrykaty. Przedewszystkiem więc będą musiały zawiesić swą działalność odnośnie fabryki przetworów chemicznych.

Wystawa sybirsko-uralaska. W d. 1 czerwca otwartą została w Ekaterynburgu wystawa naukowo-przemysłowa.

Rosyjskie towarzystwo ubezpieczenia kapitałów i dochodów, założone w 1835 roku przemienia się z akcyjnego na towarzystwo oparte na wzajemności.

Most kolei dąbrowskiej na Czarnej Przemyszy zupełnie już jest wykończony.

Cło od chmielu zagranicznego. W onegdajszym „Głosie urzędowym” znajdujemy Najwyższą zatwierdzoną uchwałę rady państwa, w myśl której art. 148 ogólnej taryfy celnej handlu europejskiego otrzymuje następującą redakcyę: „Art. 148. Od chmielu i ekstraktu chmielowego będzie pobierane cło w takim stosunku: od puda chmielu 10 rs. złotem, od ekstraktu zaś chmielowego 30 rs. złotem.

Kronika Łódzka.

(-) Z kościoła. W parafii Wniebowzięcia N. P. Maryi święconą dziś będzie uroczystość Bożego Ciała. Wrazie pogody pociąga pójdzie przez ulicę Kościelną, Stary Rynek, Podrzeczna, Zachodnią, Konstancyńską, Rynek Nowy i przez ulicę Nowomiejską wróci do kościoła.

(-) W Łagiewnikach pod Łodzią, w kościele tamecznym pod wezwaniem św. Antoniego rozpoczyna się jutro doroczna uroczystość odpustowa, na którą podążają zwykle bardzo liczne kompanie pątników z bliższych i dalszych okolic Łodzi.

(-) Kasa oszczędności przy oddziale banku państwa nabywa dla składających w niej swe oszczędności różne papiery publiczne, o czem już pisaliśmy w Nr. 120. Obecnie podajemy tu spis tych papierów wraz z uzupełnieniami, których wtedy nie pomieściliśmy. Papiery te są następujące: 5% bilety banku państwa, obligacye pożyczki wschodniej, 5% renta stała drog żelaznych, listy zastawne banku szlacheckiego, 5 1/2% świadectwa banku włościańskiego oraz świadectwa na 5 1/2% dochód wykupowy. Nadmieniamy zarazem, iż kasa oszczędności przy magistracie istnieje ciągle i otwartą jest w święta i niedziele, t. j. w te dni, kiedy kasa banku jest zamknięta, obie więc te kasy uzupełniają się wzajemnie.

(-) Urlop 28-dniowy do wyjazdu za granicę otrzymał inspektor łódzkiej wyższej szkoły rzemieślniczej p. Karpow.

(-) W puszcze na biednych u sędziego pokoju p. Tumskiego, otwartej w tych dniach przez członka towarzystwa dobroczynności, znaleziono 92 rs. 40 kop., zebranych w ciągu kwartału.

(-) Dziecko dwuletnie spadło we środę z okna 2 piętra na dziedziniec asfalterny; stało się to w domu Kamińskiego przy Nowym Rynku. Wezwani lekarze oświadczyli po zbadaniu malca, że nic mu się złego nie stało, — i rzeczywiście, po chwili, gdy minął przestrah, malc był wesół jak przedtem. Już to trzeci tego rodzaju wypadek w ciągu kilku tygodni. Zaprawdę, chyba aniolowie używają swych skrzydeł dzieciom pozostawianym bez dozoru.

(-) Na Batutach, w szynku Szeffa, przyszło w tych dniach do sporu o jakąś lądacznicę, pomiędzy Olbińskim i Janiszewskim Stanisławem. Rozszrożony Olbiński porwał nóż z bufetu i pchnął nim Janiszewskiego w plecy, zadając mu ranę trzy cale szeroką i kilka cali głęboką. O życiu Janiszewskiego wątpią, gdyż podobno nóż przeszył płuca. Obu bohaterów szynkownianych wypuszczono niedawno z więzienia, gdzie odsiadywali karę za rozliczne kradzieże.

(-) Cykliści. Na wyścigach cyklistów warszawskich obecni byli cykliści z Łodzi i z kilku innych miejscowości. „Kuryer poranny” donosząc o tem, dodaje, iż prowincjonalne towarzystwa cyklistów zostają pod zarządkiem warszawskiego towarzystwa. Nie wiemy o ile wiadomość ta jest prawdziwą, co do innych towarzystw welocypedowych na prowincyi, lecz nie może się odnosić do łódzkiego. Cykliści tutejsi mają własną swoją ustawę i niezależnie od towarzystwa warszawskiego rozporządzają funduszami swojemi.

(-) Ulica Konstancyńska na całej swej długości traktowana jest isticie po macoszemu. Na znacznej przestrzeni od Rynku stopy kamieni utrudniają jazdę oraz przejście z jednej strony ulicy na drugą. Obok tego ta część ulicy ma bruk pelen najstraszliwszych wybojów, po którym jazda jest nad-

zwyczaj przykrą. Róg znowu Długiej i Konstancyńskiej w czasie ulewnego deszczu jak np. we czwartek znajduje się pod wodą, która nie może tu spłynąć z powodu wąskiego mostka. Za ulicą Długą najokropniejszy zaduch zmusza przechodniów do zatykania sobie nosów. Wszystkim tym niedogodnościom byłoby bardzo łatwo zaradzić.

(-) Bruk zepsuty na chodniku przy ulicy Długiej przed domem, stojącym zaraz za więzieniem, grozi przechodniom od dość dawnego czasu połamaniem nóg, dotychczas jednak nikt nie myśli o jego naprawie.

(-) Podczas licytacji w magazynie moskiewskim przy ulicy Piotrkowskiej, skradziono wywołującemu J. Kestnerowi, złoty zegarek, tak zreszcie, iż nie uszkodzono nawet dewizki.

(-) Rubla — albo kapelus! Jakies indywiduum żeńskiego rodzaju, zaczęło przechodzącą panią J. K., żądając rozkazującym tonem: „rubla — albo kapelus!” Pokojówka Anszadtów obroniła napaźniętą od podłego rabunku. Stało się to w tych dniach, pomiędzy 9 — 10 wieczorem, przed składem żyrdawskim. Indywiduum rzucone liczy około 40 lat wieku, jest wysokiego wzrostu, nos ma szeroki i ciemne włosy. Może to jaka obłąkana.

(-) Wóz zaprzężony w cztery konie wpadł we czwartek na dorożkę, na Starem Mieście. Dorożka rozspalała się podobno, a koń dorożkarski został pokaleczony w piersi.

(-) Kradzież. Krawcowi Hornowi, zamieszkałemu przy ulicy Aleksandryjskiej w domu Wiznera, skradziono w nocy ze środki na czwartek wszystką garderobę i inne ruchomości z mieszkania. Jednego ze sprawców kradzieży policya wysledziła.

(-) Z bufetu przy teatrze Sellina skradziono w nocy z piątku na sobotę, 30 flaszek likieru i t. p. rzeczy, w ogólnej wartości 110 rs. Podejrzanie pada na służbę, nie dostrzeżono bowiem żadnego śladu włamania.

(-) Pani Zimajer występuje obecnie w kompanii operetkowej, niemieckiej, grywającej w „Terrace Garden” w Nowym Yorku. W nadesłanym nam numerze niemieckiego „New Yorker Herald” czytamy, że występującą w roli Gillety (Pierścień rodzinny) p. Zimajer przywołano dwanaście razy. Gazeta chwali paryski szych Zimajerki i nadmienia, że z akcentu znać, iż artystka od niedawna przeszła na scenę niemiecką.

(-) Dziś w teatrze letnim Sellina daną będzie operetka „Boccacio” pp. Zell i Gené, z muzyką Suppe’go.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Sprostowanie. Z powodu zamieszczonej wzmianki o pracowni fizycznej przy muzeum przemysłu i rolnictwa, musimy dać wyjaśnienie, iż prócz pp. Natansonów do utworzenia funduszu na założenie pracowni przychyliły się i inne osoby, a mianowicie: J. G. Bloch, St. Kronenberg, Artur hr. Potocki, Juliusz Wertheim, Karol i Tomasz hr. Zamoyscy.

S. p. Jan Pasternacki, dr. med., psychiatra, uczeń słynnego Charcota, ordynator oddziału chorób nerwowych w szpitalu Ujazdowskim, oraz privatdocent tutejszego uniwersytetu, wykładający choroby nerwowe, zmarł w kwiecie wieku, przeżywszy zaledwie lat 39.

— W gubernii lubelskiej na żądanie komitetu centralnego statystycznego w Petersburgu, zebrane zostały wiadomości o liczbie zupełnie ślepych. Według wykazu statystycznego zupełnie niewidomych w gubernii, znajduje się ogółem 740 dusz. Najwięcej ślepych naliczono w powiecie chełmskim, mianowicie 95. Zestawivszy ogólną ilość ślepych z ogólną cyfrą ludności w całej gubernii lubelskiej przekonasz się można, że jeden zupełnie niewidomy przypada na 985 dusz ludności.

— Nowe źródło lecznicze odkryte zostało w Ojcowie. Źródło ma być silnie żelaziste.

— Nowe prawo. Do „Ruskich wiadomości” donoszą telegraficznie z Petersburga, że w sferach rządowych opracowują obecnie projekt prawa o niedopuszczeniu małoletnich nie mających skończonych 16 lat wieku do służenia w hotelach i restauracjach.

— Kongres w kwestyi wykształcenia technicznego uzyskał już w sferach urzędowych aprobatę w zasadzie. Obecnie chodzi tylko o to, czy ministerium skarbu zgodzi się wyasygnować na ten cel 10,000 rs. Kongres odbędzie się w Petersburgu w 1888 r.

— Petersburg. „Ruski kuryer” donosi, iż w sferach dyplomatycznych Petersburga powstał projekt wydania prawa, mającego na celu ściąganie szpiegostwa politycznego.

— Opinia historyka. P. Howajski, który już raz „ostrzegal” w „Mosk. wiad.” iż incydent Schnaebele’go był obliczony „jeden” na odwrócenie uwagi Rosyi od półwyspu Bałkańskiego, pomieszcza znów w łamach tegoż pisma „jeszcze ostrzeżenie,”

zaznaczając, iż kwestya bośnijska i kongresu berlińskiego jest nowym flagiem Bismarcka z tym samym celem.

„Nie sądzę — mówi autor „Ostrzeżenia” — aby Bismarck istotnie uważał nas za tak naiwnych, iż możemy uwierzyć jego pseudo-wyjaśnieniom. Tu chodzi o wygrananie czasu do obrabiania własnych interesów na południowschodzie Europy. Kilka tygodni przejdzie w gorącej polemice o rzeczywistych winowajcach okupacyi Bośni i Hercegowiny, a tymczasem znajdzie się znów jakiś nowy pomysł do odwrócenia naszej uwagi od półwyspu Bałkańskiego i od Azyi środkowej. Już dziś wielu gotowych jest uwierzyć, że Bismarck chętnie wciągnąłby nas w wojnę z Anglią, byleby zostawił sobie pole na południo-wschodzie Europy.”

Nie jest to nowe odkrycie dla prasy rosyjskiej, która kilkakrotnie przemawiała już w tym sensie.

— Petersburg. Ciekawe odkrycia „Nowego wraim”. Wszystkie dzienniki berlińskie z piornującym oburzeniem wystąpiły przeciw artykułowi w „Nowym wremiu,” dowodzącemu, że kancelarya berlińska jest organizatorką szpiegostwa na wielką skalę. Artykuł ten ma formę korespondencyi z Brukseli, a „Nowe wremie” pisze w nim: „W Anglii podburza on irlandczyków, w Austrii podnieca do walki madziarskie i słowiańskie żywioły; rozdmuchuje ogień na półwyspie Bałkańskim, a zarazem urządza spiski; we Włoszech podnieca Kwirynał przeciw Watykanowi i nawajzem. W Hiszpanii straszy widmem Rzeczypospolitej, w Belgii zatyka czerwoną sztandar anarchii na ulicach. Nakoniec we Francyi stara się wyzyskać chwiejność systemu parlamentarnego i gotów jest każdej chwili pchnąć na ulicę bandy zaprzędanych mu agentów prowokacyjnych... W Niemczech a zwłaszcza w Prusiech pełnienie czynności szpiega uchodzi za święty obowiązek patrioty. Szlachcic, mieszczanin, robotnik nawet oficer, słowem wszystkie klasy społeczeństwa szpiegują z namyślnością. Oprócz budżetowych kredytów i dochodów ze swej kasy wojennej, Prusy wydają na ten cel 6 1/2 miliona marek rocznie, którą to sumę biorą ze skonfiskowanych dochodów hano-werskiego domu, a któremi to dochodami rząd pruski rozporządza bez kontroli... W tym szpiegowskim systemie prasa, jak wiadomo, odgrywa ważną rolę. Mniej wszakże jest wiadomem, że do stada bismarkowskich gadzinowców należą nie w małej mierze wolnomyślnie organy prasowe. Pomiedzy niemi pierwsze miejsce zajmuje berliński „Tageblatt.” Jest to urzędowy organ wydziału szpiegowskiego. Wszyscy jego zagraniczni korespondenci są rządowymi szpiegami. Paryski zaś korespondent, Otto Brandes oraz jego swiekra, pani Schlesinger, posiadają nawet specjalne biuro. Nikt dokładniej nie jest informowany... Niemieckie szpiegowstwo rozdziela się na trzy kategorie:

1) Najwyższe, czyli centralne szpiegowstwo. Odpowiednio do przedmiotu szpiegowstwa agenci tej kategorii zaliczają się do wydziału spraw zagranicznych, do sztabu generalnego, albo do berlińskiego prezydyum policyi. Skład tego wydziału rekrutuje się z wyższych oficerów garnizonu Poczdamu i Berlina, z wyższych urzędników, z uczonych, z artystów, z dam wielkiego świata i półświatkowych. Agentów centralnej szpiegowskiej instytucyi można spotkać we wszystkich stolicach Europy. Miejsce pobytu zmieniają oni wedle potrzeby. Umieją wcisnąć się wszędzie, w redakcyach dzienników są jak u siebie, znajdują nawet drogi do sfer rządowych. Wielki bulwarowy dziennik paryski „Gaulois” w liczbie swoich stałych, duchowych i finansowych posiada stojącego za kulisami prusaka Beckmann’a. Przypomnijcie sobie tylko postawę, jaką ten dziennik zajął w sprawie Schnaebele’a, a pojmiecie, że wpływ tego szpiega na „Gaulois” jest bardzo potężny. Kobiety grają też wielką rolę w sprawach szpiegowstwa; zapewniają przedpokoje wysokich osób i są gotowe do wszystkiego, byle tylko dowiedzieć się rzeczy potrzebnych. Z drugiej znów strony spotykamy agentów z wysokimi zwykle fałszywymi tytułami oraz z wielkimi środkami pieniężnymi, kręcących się trop w trop za metrasami ambasadorów, by od nich kpić tajemnice, do których posiadania tak lub owak doszły. Mógłbym wam opowiedzieć ciekawą w tym rodzaju historię, ale musiałbym wymienić nazwisko bardzo uczciwego człowieka, dla tego się wstrzymuję... Wielu paryżan zna mniemanego szpiega włoskiego, śpiewającego na rautach ministrów, a który jest niemcem ożenionym z polką z Rosyi. Agenci najwyższej szpieganteryi troskliwie unikają wszelkiego związku z poselstwem niemieckim w Paryżu i z jego organami. Rzadko też bardzo odzywają się po niemiecku; zostają w stosunkach z oficerami i wojskowymi urzędnikami, badają fortyfikacye, ale tylko z binoklami w ręku, nigdy nie robią rysunków, a korespondują tylko cyframi. Ci panowie mają zawsze kilka pasportów



do rozporządzenia, nigdy jednak pruskiego. Przekładają tytuły zagraniczne, nie raz dla większej wygody naturalizują się za granicą. Często, by usunąć wszelkie podejrzenie, wybierają sobie jaką liberalną profesję. Tak np. znany bankier Erlanger jest szpiegiem p. Bismarcka a konsulem innego mocarstwa. Dzięki temu stanowisku, potrafił się wykreślić od więzienia, na które był skazany za oszustwa. Wojskowi agenci przy ambasadach niemieckich mają na rozkazy po kilku agentów wyższej szpieganterii, ale i sami nie czują wstępu do spełnienia osobiste tego szlachetnego rzemiosła, nadużywając swego urzędowego stanowiska. Podpułkownik Guillaume, przez cały czas swego urzędowania w Paryżu, z wielką gorliwością pełnił obowiązki szpiega. Przeniesienie jego z Paryża do Petersburga nie było dziełem przypadku... Następcą p. Willaume'a, jak tego dowiódł wypadek Eyrolesa (i własne zeznanie tego ostatniego), poszedł tą samą drogą.

2) Obok centralnej szpieganterii, praktykowanej głównie w stolicach i w otoczeniu rządu centralnego, Niemcy posiadają jeszcze tak zwane terytorialne szpiegowstwo, rozmieszczone we wszystkich częściach jakiegoś danego kraju. Agenci tej kategorii mieszkają stale na jednym miejscu; często te funkcje pełnią miejscowi mieszkańcy. Oprócz tego działają jednak ruchome oddziały. Każde państwo ważniejsze jest w Berlinie podzielone na kilka części szpiegowskich; Rosya np. podzielona jest na pięć takich części, Francya na dwanaście, Hiszpania na dwie; punktem skupiającym tych agentów, z którego oni otrzymują instrukcje, i w którym składają swe raporty, są konsulaty niemieckie. Z tego powodu do każdego konsulatu jest odkomenderowany tak zwany policyjny sekretarz. Czy zadaliście sobie kiedy pytanie: Dla czego niemieckimi konsułami są zawsze Niemcy, rosyjskimi zaś zwykle cudzoziemcy, najczęściej Niemcy? Pytanie to jest bardzo ciekawe. Powodem to, że konsul rosyjski jest fikcją. Nie robi nic i niczego się od niego nie wymaga. Czyż to nie wszystko jedno, kto będzie tym konsulem? Dla Bismarcka przeciwnie, rzeczą jest bardzo ważną, by jego konsulem był Niemiec. Bo konsul jego, to przedewszystkiem agent tajny i urzędnik ważny. Każdy konsul niemiecki pod względem szpiegowstwa zostaje w związku bezpośrednim z kancelaryą spraw zagranicznych. Pod tym względem jest całkiem niezależny od miejscowej ambasady czy poselstwa; posiada swój specjalny cyfrowany alfabet i swoje tajne fundusze. Pomyślcie sobie, ile to rzeczy taki człowiek dowiedzieć się może, bacząc na rosyjską lekkomyślność i płytkość, w Polsce np., albo w prowincjach Nadbałtyckich, albo gdziekolwiek bądź! Mówi po rosyjsku, żyje oddawna na miejscu, jest uprzejmy, dobroduszny, przyjmuje u siebie, gotów każdemu wyświadczyć usługę. Nie bez powodu, wszystkie szpiegi niemieckie lubią przedewszystkiem operować w Rosyi.

3) Każde poselstwo niemieckie stanowi podobnie ognisko szpiegowskie. Rozporządza ono agentami do pewnych poruczeń, jak np. poznać tę lub ową twierdzę, poznać taki lub owaki wynalazek czy ulepszenie w wyrobieniu broni. Agenci tacy są zawsze z pochodzenia Niemcy, ale według legitymacji bywają zawsze angielskimi, amerykańskimi, belgijskimi lub holenderskimi poddany. Mogą swe cyfrowane despesze posyłać wprost do Berlina, pieniądze otrzymują w poselstwach lub konsulatach. Są także i przekupieni agenci, zwykłe tacy, którzy gotowi są przeschachować ojczyznę, ci przedewszystkiem rekrutują się z pomiędzy niemieckich emigrantów. Pomiedzy nimi spotyka się wiele kobiet, głównie bon i służących. Otrzymują albo stałą miesięczną płacę, albo zapłatę od raportu. Szpiegi tego rodzaju nie korespondują wprost z Berlinem, lecz w pewnych odstępach czasu posyłani są w naznaczone miejsca ze swymi raportami. Za rządów ks. Hohenhlohego, Strasburg stał się jednym z najczynniejszych centralnych ognisk szpiegowstwa. Tam to otwierają się wszystkie listy idące do Francji, albo *via* Niemcy. Zresztą otwieranie listów odbywa się dziś w całych Niemczech. Nakoniec istnieje agenci kuryerscy; ciągle podrażający między poselstwami, konsulatami, centralnymi ogniskami szpiegowskimi i Berlinem. Szpiegowstwo graniczne prowadzi podoficerowie żandarmerii... Artykuł ten w całości lub w części powtórzyły dzienniki berlińskie z odpowiedniami komentarzami oburzenia. „Börsen-Zeitung” przypuszcza, że sądząc z takiej znajomości szczegółów, autor tego artykułu sam jest szpiegiem.

— Petersburg. „Grażdanin” kresli następujący obrazek „sielski z guberni kijowskiej: W sądzie okręgowym kijowskim rozstrząsano niedawno ciekawą sprawę o wysmarowanie kilku dziewcząt różgami. Jako oskarżony, stanął przed sądem 36-cio letni Grzegorz Bondarenko, starosta wsi Grabi-

ni, leżącej w pow. kijowskim, który rozkazał osmagać publicznie różgami cztery dziewczyny włościańskie.

Roku zeszłego, 25 marca, w dniu Związowania Matki Boskiej, z powodu przesłizanej pogody wiosennej, kompania dziewcząt wyszła pobawić się za wioskę. Gdy już zaczęły jakąś zabawę, zjawia się żołnierz, mocno rozweselony i zaczyna gonić zalekłe dziewczyny. Dziewczeta uciekając, wpadły na dziecko maleńkie, igrające na ulicy i zdeptały je na śmierć. Ojciec tego dziecka zwrócił się ze skargą do miejscowego starosty i prosił o ich ukaranie.

Starosta zwołał „schód gminny,” rozkazał przyprowadzić dziewczęta i te, obnażone, osieć różgami. Chłosta odbywała się publicznie, w obecności wszystkich mieszkańców wioski, którzy przyszli popatrzeć na tę scenę barbarzyńską.

Ojciec wszakże jednej z owych dziewcząt podał skargę do sądu i starosta stanął, jako oskarżony o znęcanie się nad temi dziewczętami. Bondarenko tłumaczył się też w sądzie, że zupełnie nie wiedział o takim prawie, któreby wzbraniało sieć różgami baby i „dziewczęta,” gdyby to prawo było znanem, nigdy nie ośmieliłby się karać kobiet.

Towarzysz prokuratora uważał, że należy koniecznie uznać Bondarenkę jako winnego, na zasadzie, że takie postępkie nie mogą być cierpiane nawet wśród najciemniejszego pospółstwa; obrońca zaś pod sądowego, prosił o uniewinnienie, ponieważ Bondarenko wykonał wyrok, najzupełniej zgodny z pojęciami i gustami ludu, wśród którego wyrósł i któremu sam przewodniczył.

Sędziowie przysięgli — jak donosi „Kijewlanin” wydali wyrok uniewinniający.

— Nowa wystawa. Na jesieni r. b. otwartą będzie w Petersburgu wystawa pomocy naukowych do kursów fizyki i kosmografii w zakładach naukowych niższych i średnich.

— Bukareszt. Rząd rumuński zamierza przedsięwziąć środki ograniczające prawa cudzoziemców. Nabywanie wszelkich posiadłości ziemskich ma być cudzoziemcom wzbronione.

— W Mantui spadł temi dniami grad wielkości dziesięciu centymetrów. Kilku ludzi jest ranionych, a szkody w polu ogromne.

— Schwytanie sprawcy kradzieży. Filomen Zaleski, który, jak donosiliśmy, popełnił kradzież 150,000 zfr. w kasie poczty wiedeńskiej, podobno wpadł w ręce policyi w Mielnicy w miasteczku galicyjskim.

— Z literatury. „Ruskiya wiadomosti” drukują przekład nowelki Ostoi p. t. „Bez powrotu.”

— Węgry. Ogromna burza z gradem wielkości jaja kurzego zniszczyła zupełnie płon winny w całej okolicy Rustu, Oedenburgu, Eisenstadt i Mörbisch. W stronach tych produkują najlepsze wina deserowe (Ruster) cenione i za granicą. Szkody olbrzymie.

Z Szegedy na donoszą, że wylew wody przybiera coraz większe rozmiary. Wszelkie środki zapobiegawcze okazały się bezsilnymi; wiele miast i wsi zagrożonych jest niechybną zgubą.

ROZMAITOŚCI.

× Sara Bernhard. Dzienniki amerykańskie donoszą, iż głośna aktorka Sara Bernhard, rozwiódłszy się z Damalą, zaślubiła w Santjago pierwszego kochanka swej trupy.

× Niezwykły proces. Jak donosi „St. Petersburgskij wiestnik,” pewna bogata wdowa, niemłoda, lecz w pretensjach do młodości i chorująca na nerwy, przez wiele miesięcy leczyła się u znanego lekarza w Petersburgu, płacąc hojnie za każdą wizytę. Ostatecznie doktor wysłał ją do zakładu kąpielowego na Kaukazie i wręczył list z instrukcją dla miejscowego lekarza. Zaciekawiona, jak też zdefiniowano jej chorobę, pani X otwiera list i znajduje w nim następujące słowa: „Posyłam koledze starą waryatkę. Zdrowa jak krowa, mimo to leczyłem ją przez pół roku. Radzę koledze wydoić ją jak należy etc.” Można sobie wyobrazić oburzenie pacjentki: zamiast do kąpeli udała się do adwokata, który w jej imieniu wniósł skargę sądową.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Akty wywieszone w sali poczekalnej sądu okręgowego.

8. Przed rejentem Juliuszem Gruszczyńskim w m. Łodzi, dnia 4 (15) czerwca 1886 r. stawali się: 1) Leizer Fiszal dwóch imion Szepski, kupiec, w m. Ozorkowie guberni kaliskiej zamieszkały i 2) Marya Chaskel, panna niepełnoletnia, w asystencji matki swej Libii Chaskel, obie w Łodzi zamieszkałe — i zawarły za N. 1787 intercyzę przedślubną, na następujących warunkach majątkowych: Cały majątek, jaki każde z przyszłych współmałżonków obecnie posiada, w spadku, w darze lub wypadkiem losowym otrzyma, stanowiąc będzie własnością jego wyłączną; majątek dorobiony w czasie pojęcia małżeńskiego stanowić będzie własnością obojga, w równych połowach. Leizer Fiszal Szepski, prócz garderoby i bielizny nie posiada obecnie żadnego

majątku; Marya Chaskel posiada: 1) gotówkę 600 rs., 2) sklep z towarami galanteryjnymi wartości 800 rs. i 3) meble, sprzęt domowe, kosztowności i t. p. wartości 800 rs. Leizer Fiszal Szepski otrzymał posag swej przyszłej żony tak w gotówce jak i w ruchomościach i kwituje ją z odbioru takowego.

9. Przed rejentem Juliuszem Gruszczyńskim w m. Łodzi, dnia 25 maja (2 czerwca) 1886 roku za Nr. 1671 zawarli intercyzę przedślubną: 1) Abram syn Ludwika Grossman, kupiec i 2) Estera Perla Wasserman, panna niepełnoletnia, w asystencji ojca swego Nusyna Wassermana działająca (wszyscy w m. Łodzi zamieszkały) — na warunkach zupełnej rozdzielności majątkowej co do majątku, jaki obecnie każde z nich posiada, w darze, spadku, zrzadzeniem losu otrzyma, lub w czasie pojęcia małżeńskiego dorobi. Estera Wasserman posiada obecnie 1,500 rs. w gotówce i 400 rs. w garderobie, bieliznie, meblach i kosztownościach. Abram Grossman nie posiada żadnego majątku, dlatego też pozwala przyszłej swej żonie rozporządzać dowolnie jej majątkiem, prowadzić handel w oddzielnym sklepie, pobierać pieniądze i zatapiać wszelkie formalności, za które on jednakże nie odpowiada.

TELEGRAMY.

Petersburg, 10 czerwca. (Ag. półn.). Ogłoszoną została uchwała rady państwa o podniesieniu ceny stempla zwyczajnego, oraz aktowego. Opłata 60-kopiejkowa zamienia się na 80-kopiejkową, z wyjątkiem paszportów, tak zwanych „widów” i krótkoterminowych odczeń, a 10-kopiejkowa na 15-kopiejkową z wyjątkiem aktów i dokumentów, wyszczególnionych w punktach 3 i 5 § 13 ustawy. Obecny podział gatunków papieru stemplowego zastąpiony zostanie przez nowy, przyczem cena arkusza wynosić będzie od 1 rs. 65 kop. do 10 rs. 31 kop. Opłaty od aktów notaryalnych wedle miejsca sporządzenia pobierać się będą w dwojnásob w stosunku do wskazanego w taryfie z 1874-go roku. Rzeczone podwyższenie wejdzie w wykonanie w miesiąc po ogłoszeniu przepisów dotyczących porządku, jaki ma być zachowany do wyprzedaży dawniejszego papieru i marek.

Petersburg, 10 czerwca. (Agencja półn.). Ogłoszoną została uchwała rady państwa o środkach powiększenia dochodu od tytu. Taryfa banderoli i ceny sprzedawne zostają zastąpione przez nowe. Tytoń przywozowy w liściach i pęczkach zostanie oclony rs. 15 kop. 40 w złocie od puda. Tytoń krajowy i tabaka rs. 1 kop. 30 od funta. Cygara i papierosy rubli 3 kop. 20 od funta. Nowa taryfa banderoli zostanie wprowadzoną od dnia 1 (13) czerwca.

Petersburg, 10 czerwca. (Ag. półn.). Rosyjski ambasador w Berlinie hr. Szuwałow powrócił na swe stanowisko.

Omsk, 10 czerwca. (Ag. p.). Gubernator wojenny prowincji Semireczenskiej, telegrafuje z Wiernego pod dniem 9 ym czerwca. Dziś około godziny 5-jej z rana, miało tu miejsce nader silne trzęsienie ziemi, które zniszczyło i uszkodziło mnóstwo zabudowań, w tej liczbie dom gubernatora, gimnazjum, szpital i kościoły. Według narazie zebranych wiadomości zginęło 120 osób, po większej części dzieci. General Frede, jego małżonka i dzieci poranieni. Na odwachu poniosło śmierć 15 więźniów, a 125 jest ranionych. Większa część budynków runęła lub znacznie została uszkodzona. Miasto właściwie nie istnieje. Mieszkańcy przenieśli się w okolice. Wezwano wojsko dla niesienia ratunku. Potrzebna jest natychmiastowa pomoc dla pozbawionych dachu i pożywienia. Trzęsienie nie ustaje.

Berlin, 10 czerwca. Ministerium wojny tureckie, zawarło z fabryką broni Muser'a kontrakt na dostawę ładunków do broni tego systemu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 10 czerwca. Usposobienie giełdy było dziś niezdecydowane, a interesy obracały się w granicach tak umiarkowanych, że kursy miały przeważnie tylko nominalne znaczenie. Brak czynników pobudzających daje zię znowu uczuć dotkliwie; nadzieja, że wyższe sfery finansowe przedsięwzją nadzwyczajne środki celem ożywienia giełdy i wywołania zwyżki wobec rozpoczętych i przygotowywanych jeszcze operacji emisyjnych, niechce się urczywić. Spekulacyę zaniepokoił dzisiaj brak buletynu urzędowego o stanie zdrowia cesarza Wilhelma. W ciągu giełdy wzmieniło się usposobienie i ruch zaczął się ożywiać. W niektórych działach obrotu przybrały nawet większe wymiary, przedewszystkiem na targu rosyjskich papie-

rów państwowych. Ruble natomiast spadły znacznie bez widocznej przyczyny. Giełdę zbożową usposobiły ospale słabsze notowania zagraniczne i bardzo pomysłne sprawozdania o stanie zasiewów. Główną uwagę zajmuje jeszcze ciągle okowita.

Petersburg, 9 czerwca. Wexle na Londyn 21<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, II pół. wsch. 99<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, III pół. wsch. 100<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> renta złota 192, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy zastawne kred. ziemsk. 170<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, akcye banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 328<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, banku dyskontowego petersburskiego 789, petersburskiego banku międzynarodowego 527.

Berlin, 10 czerwca. Bilety banku rosyjskiego 185.40; 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy zastawne 57.60, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy likwidacyjne 54.10, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pożyczka wacholnia II em 56.40, III emisji 57.50, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pożyczka z 1880 r. 83.30, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> listy zastawne rosyjskie 97.40, kupony celne 821.50, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pożyczka premiowa z 1864 roku 162.50, taksz z 1866 r. 140.25; akcye banku handlowego —, dyskontowego 68.00, dr. żel. warsz. wied. 299.00, akcye kredytowe anstryackie —, renta kolejowa rosyjska 97.40, 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> renta rosyjska 110.40, dyskonto 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, prywatne 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> 1/2.

Londyn, 10 czerwca. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 96<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, konsolle angielskie 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Warszawa, 10 czerwca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica am. i ord. —, psra i dobra — 750, biała 765—775, wyborowa —; żyto wyborowe 435—440, średnie —, wadliwe —; jęczmień 2 i 4-ord. —, owies 265—285, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak rapsz. —, groch polny —, cukr. —, fasola —, ziemniaki — — za korzec; kasza jaglana —, jęczmienna —, grysiana gruba — — za pud. Dowieziono pszenicy 260, żyta 50, jęczmienia —, owa 150, grochu pełnego — korcy.

Warszawa, 10 czerwca. Okowita 78<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z akcyzą po k. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Stosunek garnca do wiadra 100—307<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Hurt. skł. za wiadro kop. —808<sup>1</sup>/<sub>2</sub> za garn. — 263. Szynki za wiadro kop. —820<sup>1</sup>/<sub>2</sub> za garniec kopiejek —267 (z dod. na wyschn. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>).

Berlin, 10 czerwca. Pszenica 171—190, na cz. lp. 188<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na wrz. paż. 178. Żyto 123—127, na cz. lp. 126, na paż. list. 131<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Londyn, 9 czerwca. Cakier Java 96 proc. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, spokojnie, cukier burakowy 117<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, spokojnie.

Liverpool 9 czerwca. Sprawozdanie pozagłowe. Przypuszczalny obrót 12,000 bel; mocno. Dzienny dowóz 2,000 bel.

Liverpool 9 czerwca. Sprawozdanie końcowe. Obrót 14,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 3,000 bel. Mocno. Middling amerykańska na cz. lip. 53<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na lp. sier. 6, na sier. wrz. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na wrz. 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na wrz. paż. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na paż. list. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na list. gr. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na gr. st. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p.

New-York, 9 czerwca. Bawełna 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w N. Orleanie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

TELEGRAMY GIELDOWE.

	Z dnia 10	Z dnia 11
<b>Giełda Warszawska.</b>		
Żądano z końcem giełdy.		
Za wexle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	54.60	55.12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
„ Londyn „ 1 £.	11.06	11.14
„ Paryż „ 100 fr.	44.10	44.45
„ Wiedeń „ 100 fl.	87.60	88.25
Za papiry państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	94.25	94.25
Ros. Poż. Wschodnia	100.—	100.—
Listy Zas. Ziemi. z 69 r. Ser. I.	101.50	101.40
„ „ „ Ser. II do IV	101.40	101.40
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I.	100.—	100.—
„ „ „ „ II	99.50	99.50
„ „ „ „ III	98.45	98.45
„ „ „ „ IV	98.45	98.26
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I.	96.—	96.—
„ „ „ „ II	96.—	95.—
„ „ „ „ III	94.75	94.75
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty rosyjskie zaraz.	183.40	182.40
„ „ na dost.	183.50	182.50
Wexle na Warszawę kr.	183.25	182.35
„ Petersburg kr.	182.85	181.80
„ „ dl.	182.15	181.05
„ Londyn kr.	20.35	20.35
„ „ dl.	20.31	20.81 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
„ Wiedeń kr.	165.20	160.15
Dyskonto prywatne	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
<b>Giełda Londyńska.</b>		
Wexle na Petersburg	21 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	21 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Dyskonto 2%		

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarto w dniu 10 czerwca: W parafii katolickiej — W parafii ewangelickiej — Starozakonnych — Zmarli w dniu 10 czerwca: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Agnieszka Klamt, lat 44. Ewangielicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —, dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Eisenberg z Charkowa, Rothstein z Warszawy, Sieradzki z Warszawy, Blawstein-Sokalski z Warszawy, Lewinson z Charkowa, Berkowicz z Warszawy. Hotel Manteufel. A. Bromberg z Charkowa, A. Schner z Kalisza, R. Sommer z Warszawy.

Wszystkie dzieła Puszkina w wydaniu taniem Pawlenkowa w 10 tomach, w Łodzi są do nabycia w księgarni L. Fischea. — Cena z przesyłką rs. 2.

Do numeru dzisiejszego dotacza się dodatek z ogłoszeniami.



O G Ł O S Z E N I A.

LECZNICA PRYWATNA przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet, gardlanemi i wenerycznemi. Godziny przyjęcia: z chorobami kobiecymi od 9-11 z rana; z chorobami gardlanemi, wenerycznemi i moczopłociowymi od 3-6 po południu. STAŁE LÓZKA. Ulica PIOTRKOWSKA dom Rozena, 2 piętro. Dr. MISIEWICZ.

W letnim teatrze Sellina. Towarzystwo artystów wokalno-dramat. pod dyrekcją JULIANA GRABIŃSKIEGO.

W niedzielę d. 12 czerwca 1887 r. BOCCACCIO poeta włoski. Opera komiczna w 3 aktach, słowa F. Zell'a i R. Geneé, muzyka F. Soupego.

Willa Milscha „WALDSCHLÄSSCHEN” W niedzielę dnia 12 lipca 1887 r. WIELKI KONCERT kapeli 10 artyleryjskiej brygady pod dyrekcją kapelmistrza Kirschnikla. Początek o godzinie 4. Cena wejścia kop. 15, dzieci 5 kop. 655-1

Ogłoszenie. Ludzie złej woli, szczególnie konkurencji, chcąc mej firmie szkodzić, rozszerzyli pogłoskę, jakobyem zawiesił wypłaty. Z przyczyny powyższej zawiadamiam wszystkich moich wierzycieli, oraz posiadających me weksle, aby się do mnie zgłosili i gotów jestem wszelkie me zobowiązania natychmiast zapłacić, t. j. za każde 100-110 rubli. Oszczereć poszukiwać będę na drodze sądowej, i przy tej sposobności uwiadamiam Szanownych moich klientów, iż obecnie jak i nadal gotów jestem do usług i polecam się łaskawym ich względom. Z szacunkiem A. Kühn. 651-3-1

Gustaw Landau, BUDOWNICZY wykonywa plany rządowe i obejmuje dozór wszelkich budowl, Piotrkowska dom W-go L. Meyera (dawniej Działowskiego). 659-3-1

Zgubiono paszport, wydany przez wójta gminy Biernacice, na imię Wincentego Margasiewicza. 656-1

Zgubiono paszport austriacki wydany przez starostwo w Jasle, oraz wid rosyjski, na imię Józefa Kątnego. Znalazca zechce je złożyć w redakcyi „Dziennika Łódzkiego”. 636-3-3

SKRADZIONO 201 rubli wraz z 6 nachkartami od złożonych w magistracie łódzkim paszportów, na imię Józefa Szewyka, Maryana Królikowskiego, Nikodema Zachwajewskiego, Antoniego Pasternego, Stanisława Pasternego i Maryanny Kloska. Ktoby wiedział o tskowych, raczy dać znać do magistratu łódzkiego. 657-1

Pod Zduńską Wolą w Rembieskiem, jest do sprzedania 15 krów poprawnej rasy, Buchaj i 10 koni fernalskich, w Przygoniu pod Łaskiem jest do sprzedania za przystępną cenę fortepian. 632-3-2

Główny Skład WYROBÓW TOWARZYSTWA AKCYJNEGO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH HIELLEGO i DITTRICHA w Łodzi, poleca: Piótna bielone świeżej blichy. Piótna niedobielane, szare, w różnych szerokościach. Piótna w resztkach, na koszule i prześcieradła, oraz prześcieradła gotowe. Bieliznę stołową, obrusy, serwety, serwetki deserowe, oraz całe nakrycia na 6, 8, 12 i 18 i 24 osoby. Serwety do herbaty i kawy, szare, kolorowe ze szlakami i frendzlą z odpowiednimi serwetkami deserowymi. Ręczniki w tuzinach, niedobielane, białe i białe z kolorowymi szlakami i frendzlą. Ręczniki do haftu. Ręczniki kuchenne. Ręczniki kąpielowe, z których znaczna ilość po cenach niższych od 20 do 30%. Ściereczki w tuzinach i na łokcie. Kapy na łóżka pikowe, gobelinowe i gipiurowe. Madapolam, płótno tyrolskie, kreas bawełniane. Płócenka kolorowe na suknie damskie. Dryliszki na ubrania męzkie. Drylichy na materace i sienniki. Sienniki gotowe, worki i wańtuchy. Gotową bieliznę damską i męską. Krawaty. Firanki dopasowane i na łokcie, białe, crème i kolorowe. Vitrage, „Etamine”. Materiały na pokrycie mebli. Wielki wybór wyrobów pończoszniczych. Pończochy damskie i dziecinne, białe, szare i kolorowe, w różnych gatunkach. Skarpetki męzkie szare i kolorowe. Kaftaniki i kalesony trykotowe, jedwabne, wełniane i bawełniane. 650-6-1

„Les Dernières Cartouches” Najdoskonalsza biała bibułka do papierosów „Les dernières Cartouches” firmy Braunstein Frères, Paris, ostatnio analizowana przez Laboratorium Chemiczne Cesar. Warszaws. Uniwersytetu i uznane za najlepszą, nadeszła i jest do nabycia w główniejszych składach tabacznich. Dla uniknięcia naśladownictwa, zwracamy uwagę, iż każdy arkusz bibułki oraz stroniczki książeczek lub ter GILZY wyrabiane z naszej bibułki, opatrzone są czytelnymi wyciskami „Les dernières Cartouches”. Zamówienia na bibułki naszych fabryk przyjmuje główny reprezentant p. Ludwik Silberlast w WARSZAWIE, KARMELICKA N. 9. Braunstein Frères, Paris. 654-1-1

„GUDRONIT” Na ostatniej wystawie w Muzeum Przemysłowem, otrzymał list pochwalny, jedyną nagrodę dla tego działu przeznaczoną Niszczy raz na zawsze „grzyb drzewny” i zabezpiecza nowe budynki od takowego, osusza wilgotne mieszkania. Świadczenia 10-letniej praktyki wydało przez wiele osób (najmniej po 3 letnim wypróbowaniu); z tych niektóre wymieniam: W W Cholewiński notaryusz Simno, Dubeltowicz Inżynier Warszawa, Jelowski wł. ziemski, Ożeniu, Jaworowski wł. z Bogusławice, Jaworowski wł. z Trebki, Kopelman fabr. kul. Modlin, Leo, Red. Gaz. Polskiej, X. Morzejewski prob. par. Lipowice, Rakszanin generałow., Grodzisk, Rudnicki wł. z. szawelski Inżynier, Mława, Tabocki wł. z. Dłutowo. Informacye bezpłatne. — Agentów poszukuje się. Aleksander Ciszewski, budowniczy 678-10-4 Kantor w hotelu Augielskim w Warszawie.

Papierosy Dubec Fort, Dubec Choisi, Dubec Moyen i wiele innych gatunków w cenie rs. 1 za 100 szt. Korale i Jagódka w cenie kop. 60 oraz: Tytonie Erzerum mocne i średnie od rs. 1 do 12 rs. za funt, poleca FABRYKA TABACZNA W. G. PATKANOWA w St. Petersburgu. 486-6-6

SKŁAD WIN WIN BRACI KEMPNER Wina DZUGA 1865 W WARSZAWIE Zawiadania Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych Krymskich Kaukaskich, urządził tutaj w sklepie Stowarzyszenia Spożywczego przy ulicy Południowej w domu W-go Abła, główną sprzedaż gdzie wina nasze bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego od kop. 30 i słodkiego lub też czernowozę od kop. 35 i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczamy przytem za trwałość trzeźwe. 830 0-1



Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.

**KURJER CODZIENNY**

pismo polityczne, społeczne i literackie, istniejące od lat 23 przeszło

na własność:

**GEBETHNERA I WOLFA**

i wychodzi codziennie wieczorem a w niedziele i święta rano

Z BEZPŁATNYMI DODATKAMI PORANNEMI.

wydawanymi stale codziennie z rana oprócz świąt i dni poświęconych

BEZ PODWYŻSZENIA DAWNIEJSZEJ CENY PRENUMERACYJNEJ.

Stary skład nowej redakcji „Kurjera Codziennego” stanowią:

Pp. Władysław Bogustawski, Tadeusz Czapelski, Kazimierz Filipowski, Marjan Gawalewicz, Juliusz Granowski, Czesław Jankowski, Edward Lubowski, Bolesław Prus (Aleksander Głowacki), Władysław Sabowski (Włodzy Skiba), Józef Włoskiwicz, Dr. Józef Wolff.

Program KURJERA CODZIENNEGO obejmuje następujące stałe działy: Artykuły wstępne, w sprawach bieżących krajowych i zagranicznych, wiadomości bieżące miejscowe i prowincjonalne, wiadomości zagraniczne, przegląd prasy rosyjskiej, wiadomości teatralne, wiadomości administracyjne i urzędowe, przegląd polityczny, obfite telegramy własne i ajancyjne, porady prawnika, przepisy i porady domowe, sprawozdania sądowe, sprawozdania stacji meteorologicznej przy muzeum przemysłu i handlu, kalendarz.

W osobnym dziale przemysłu handlowym mieszczą się wiadomości bieżące z dziedziny przemysłu i handlu, sprawozdania, kursa i telegramy giełdowe, perjodyczne doniesienia z rynków towarowych i wykazy wylosowanych papierów.

Dział powieściowy rozpoczęty **POŚMIERTNYM UTWOREM J. I. KRASZEWSKIEGO**, a mający zapewnione współpracownictwo pierwszorzędnych pisarzy polskich, przyszedł także zasilać

**HENRYK SIENKIEWICZ,**

którego nowella niezadługo umieszczoną zostanie. Oprócz powieści i nowel Kurjer Codzienny zamieszcza w odcinku

stałe kroniki tygodniowe **BOLEŚLAWA PRUSA,**

przeglądy literackie i artystyczne, oraz feljetyony przygodne wszelkiej treści w przedmiotach zostających w związku z chwilą bieżącą i kwestyami interesującymi ogół. W osobnym dziale redakcja odpowiada wyczerpująco na wszelkie zapytania czytelników. Logogryfy, szarady, zagadki, zadania, arytmetyczne, szachowe i t. p., oraz rozległy dział ogłoszeń prywatnych uzupełniają treść pisma.

Cena prenumeracyjna Kurjera Codziennego.

czyni ten dziennik najtańszym z pism polskich większego rozmiaru, wynosi bowiem

w Warszawie

na Prowincyi i w Cesarstwie

bez odnośnika do domu:	R. 6 K.	Rocznie	R. 9 K.
Półrocznie	3 „	Półrocznie	4 „ 50
Kwartalnie	1 „ 50	Kwartalnie	2 „ 25
Miesięcznie	— „ 50	Miesięcznie	— „ 75

Za odnośnik do domu w Warszawie dopłaca się 5 kop. miesięcznie na prowincyi pobiera się kop. 20.

Przedpłata przyjmuje się tylko na całkowitą liczbę miesięcy, od 1-go każdego miesiąca według nowego kalendarza.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 27. (Stara poczta).

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy subiektów handlowych m. Łodzi poszukuje dla siebie odpowiedniego

**LOKALU,**

złożonego z jednej wielkiej sali, oraz 2 lub 3 pokoi bocznych.

Oferty uprasza się składać w kancelaryi Stow. przy ulicy Zielonej w domu W-go Birenweiga między godz. 12 — 2 po południu. 646—3—1

**Zawiadomienie.**

Niniejszemu am honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

**CJKIERNIE**

moją, egzystując dotąd w domu p. Piotrkowskiego, przy ulicy Piotrowskiej, — w miesiącu Lipcu r. b. przeniosę do domu, Ludwika Meyera, róg Piotrkowskiej i pasaży, gdzie dotąd mieści się restauracja W-go L. Janiszewskio.

Z poważaniem G. Reymond.

**INSTYTUT**

**szczepienia spy ochronnej (krowianki)**

**Dr. Wł. Mączewskiego**

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr. 6.

Posiada jak lat przednich, zawsze świeżą limfę (krowiankę), którą wysyła po załadunku odwrotną pocztą. Cena rurki, zawierającej limfę na dwa szczepienia rs. 1 z przesyłką. Flakonu „detritu” przydatnego do szczepienia w wojskach, szkołach i t. p. na 30 obb, rs. 3. W Łodzi krowianka znajduje się stale na składzie u W-go Dr. J. WISŁOCKIEGO, ulica Piłkowska dom Ss. Scheibler. 485—6—1

**Myłło miodo-ziolowe!!**

jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające; myje się twarz lub inne miejsca skóry najczulsze i najbardziej narażone na działanie szkodliwych czynników. Myłło to wyrównywa zmarszczki na twarzy, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegę i plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry. Cena za 3 kawałki 90 kop. Główny i jedyny skład w centralnej perfumeryi **W. Kułakowskiego, Nowy-Rynek Nr. 3 w Łodzi.** 633—6—1

**MYDŁA PACHNĄCE** od kop. 1 1/2 za sztukę

**MYDŁO GLICERYNOWE** sztuka kop. 15,

**MYDŁO TATRZAŃSKIE** sztuka kop. 25,

**MYDŁO PANAMA** sztuka kop. 50,

oraz **PERFUMY I WODĘ KOŁONSKĄ,**

wyrabia

**WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE.**

Dostać można w Łodzi: u Friede; Fliderbaum, Grigo, Janicki, Kułakowski, Lipiński, Lisiecka, Madler, A. Rozental, M. Rozental, Silberbaum, Stow. Spożyw. Urzęd. w Łodzi, A. Sznajder. 630—8—1

Szczepienie krowianką, jak lat poprzednich, odbywam codziennie, od 2—3 po p. Cena 3 rs. We środy i niedziele dla mniej zamożnych po rs. 1 kop. 50.

**Dr. J. Wisłocki,**  
ulica Piłkowska dom Ss. Scheibler.  
260—15—1

**Dr. Juliusz Wieliczko**  
LEKARZ POWIATOWY

udziela bezpłatnie porady lekarskiej **młodzieży** szkolnej od 5 do 6 po poł. Ulica Dzielna (Kolejowa) Nr. 1376. 55—30—18

**Dr. Jonscher**

powrócił i przyjmuje chorych jak dawniej. 647—3—1

**Dr. Likiernik** mieszkać będzie od 1 lipca r. b. w domu p. Moritza Heimana, ul. Cegielińska na przeciwko Banku Państwa. 635-100-1

**Młody człowiek**

żonaty, w sile wieku, lat 36, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastoletniej praktyki życzy przyjąć posadę ekonomia lub pisarza ekonomicznego z dniem 1 lipca 1877 roku. Oferty uprasza składać w redakcyi „Dziennika Łódzkiego pod lit. **W.W.** 622-3-1

**W Skierniewicach**

pod kierunkiem przełożonej miejscowej IV klasowej pensyi żeńskiej na czas wakacyjny urządzone zostaną **letnie mieszkania** dla panienek, chcących przepędzić lato na świeżym powietrzu lub potrzebujących kuracyi. Piękna miejscowość, łatwa komunikacja, kąpiele rzeczne, gimnastyka w ogrodzie. Konwersacya w językach: niemieckim i francuskim, lekcye muzyki i przedmiotów klasycznych a nade wszystko odpowiednia opieka, która może być dostateczną rękojmią dla rodziców i opiekunów. Ilość ograniczona, dla tego uprasza się o wczesne zapisywanie kandydatek. 567—8—3

**Zgubiono**

bilet wojskowy czerwony wydany przez wójta gminy Skarżyn na imię Szymona Taczanowskiego. Łaskawy znalazca raczy go złożyć w kancelaryi pomienionej gminy. 660—1—1

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 czerwca.**

Weksle.	ZA	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopełniona transakcyje	
			żądane	ciężano plac.	żądane	ciężano plac.
Berlin (182 1/2)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	5	54.60	54.60	54.60
" " (182 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	3	54.60	54.60 47 1/2	45 42 1/2 40 37 1/2 35
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	—	—
London	dl. ter. 3 m.	1 L.	2	11.06	—	—
Paryż	kr. ter. 3 m.	1 L.	2	11.06	—	—
Wiedeń	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	5	—	—	—
" " (145 1/2)	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	3	44.10	—	—
Petersburg	dl. ter. 3 d.	100 flor.	1	—	—	—
" " (145 1/2)	kr. ter. 3 d.	100 flor.	4	87.50	—	—
" " (145 1/2)	dl. ter. 3 d.	100 rs.	5	—	—	—

Papierowy panstw. (za 100 rs.)	Dopełniona tranz.	w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Słopa proc.	Dopełniona tranz.	w ciągu giełdy	
		żąd.	chc. pl.				żądano	chc. pl.
Listy Lkw Kr. Pol. duże	—	94.60	—	Akcyje D. Ż. War.-W 100 r.	—	—	—	—
" " male	—	94.25	—	" " W.-Byd. 500 r.	—	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 100.	—	100.	—	" " " 100 r.	—	—	—	—
" " II " 100 r.	—	100.25	—	" " Teresp. 100 r.	5	—	—	—
" " III " 100 r.	—	100.75	—	" " Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	—
Ros. Poż. Pr. r. 1864 I em.	—	—	—	" " Nadwiślańsk.	5	—	—	—
" " 1866 II em.	—	—	—	" " Banku Handlowego	5	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	—	—	—	" " w Warszawie 250 r.	5	—	—	—
" " II " 5	—	—	—	" " War. Ban. Dys. 250 r.	5	—	—	—
" " III " 5	—	—	—	" " Ban. H. w Łodzi 250 r.	5	—	—	—
" " IV " 5	—	—	—	" " War. Tow. Ub. od ognia	5	—	—	—
Renta kolejowa	—	—	—	" " z wpl. rs. 124 250 r.	5	—	—	—
4% Poż. wewn. z r. 1887	84.35	84.35	—	" " War. Tow. P. Cukru 500	5	—	—	—
Listy zast. Ziem. S. I lit.	—	—	—	" " Cukr. Dobrzel. 500 r.	5	—	—	—
" " II lit. B.	101.30	101.50	—	" " Józefów 250 r.	5	—	—	—
" " III lit. A.	—	—	—	" " Czersk 250 r.	5	—	—	—
" " IV lit. B.	—	—	—	" " Hermanów 250 r.	5	—	—	—
" " V lit. A.	—	—	—	" " Łyszkowice 250 r.	5	—	—	—
" " VI lit. B.	—	—	—	" " Leonów 250 r.	5	—	—	—
" " VII lit. A.	—	—	—	" " Czystocice 250 r.	5	—	—	—
" " VIII lit. B.	—	—	—	" " T. W. F. Stali 10 Or.	5	—	—	—
" " IX lit. A.	—	—	—	" " Tow. Lilpop, Rau i	5	—	—	—
" " X lit. B.	—	—	—	" " Loewenstein 1000 r.	5	—	—	—
" " XI lit. A.	—	—	—	" " Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	—
" " XII lit. B.	—	—	—	" " Hantka w War. 1000 r.	5	—	—	—
" " XIII lit. A.	—	—	—	" " Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—	—
" " XIV lit. B.	—	—	—	" " Starochowickich 100 r.	5	—	—	—
" " XV lit. A.	—	—	—	" " Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	—
" " XVI lit. B.	—	—	—	" " Narz. Rol i Odł. 100 r.	5	—	—	—
" " XVII lit. A.	—	—	—	" " Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	—
" " XVIII lit. B.	—	—	—	" " Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—	—
" " XIX lit. A.	—	—	—	" " Tow. Zakł. Prz. Ba.w.	5	—	—	—
" " XX lit. B.	—	—	—	" " Tk. w Zawicou 250 r.	5	—	—	—
" " XXI lit. A.	—	—	—	" " Tow. Łaz. i Łażn. 100 r.	5	—	—	—
" " XXII lit. B.	—	—	—	" " Garb. Temler i Szwede	5	—	—	—
" " XXIII lit. A.	—	—	—	" " F. C. Konstancya 500	5	—	—	—
" " XXIV lit. B.	—	—	—					
" " XXV lit. A.	—	—	—					
" " XXVI lit. B.	—	—	—					
" " XXVII lit. A.	—	—	—					
" " XXVIII lit. B.	—	—	—					
" " XXIX lit. A.	—	—	—					
" " XXX lit. B.	—	—	—					
" " XXXI lit. A.	—	—	—					
" " XXXII lit. B.	—	—	—					
" " XXXIII lit. A.	—	—	—					
" " XXXIV lit. B.	—	—	—					
" " XXXV lit. A.	—	—	—					
" " XXXVI lit. B.	—	—	—					
" " XXXVII lit. A.	—	—	—					
" " XXXVIII lit. B.	—	—	—					
" " XXXIX lit. A.	—	—	—					
" " XL lit. B.	—	—	—					
" " XLI lit. A.	—	—	—					
" " XLII lit. B.	—	—	—					
" " XLIII lit. A.	—	—	—					
" " XLIV lit. B.	—	—	—					
" " XLV lit. A.	—	—	—					
" " XLVI lit. B.	—	—	—					
" " XLVII lit. A.	—	—	—					
" " XLVIII lit. B.	—	—	—					
" " XLIX lit. A.	—	—	—					
" " L lit. B.	—	—	—					
" " LI lit. A.	—	—	—					
" " LII lit. B.	—	—	—					
" " LIII lit. A.	—	—	—					
" " LIV lit. B.	—	—	—					
" " LV lit. A.	—	—	—					
" " LVI lit. B.	—	—	—					
" " LVII lit. A.	—	—	—					
" " LVIII lit. B.	—	—	—					
" " LIX lit. A.	—	—	—					
" " LX lit. B.	—	—	—					
" " LXI lit. A.	—	—	—					
" " LXII lit. B.	—	—	—					
" " LXIII lit. A.	—	—	—					
" " LXIV lit. B.	—	—	—					
" " LXV lit. A.	—	—	—					
" " LXVI lit. B.	—	—	—					
" " LXVII lit. A.	—	—	—					
" " LXVIII lit. B.	—	—	—					
" " LXIX lit. A.	—	—	—					
" " LXX lit. B.	—	—	—					
" " LXXI lit. A.	—	—	—					
" " LXXII lit. B.	—	—	—					
" " LXXIII lit. A.	—	—	—			</		



Nakładem redakcyi Dziennika Łódzkiego opuściło prasę i jest do nabycia w kantorze drukarni Dz. Łódzkiego i we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

# PRAWO FABRYCZNE

z dnia 3 (15) czerwca 1886 roku

**jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie,**  
wyłożył i uzupełnił przykładami i wzorami,  
**Stefan Kossuth**  
dyrektor towarzystwa zakładów żyrardowskich Hiellego i Dittricha.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego“ są do nabycia

## książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników

ORAZ  
książeczki dla żołnierzy  
„ЗАПИСНАЯ КНИЖКА“.

W kantorze drukarni

## Dziennika Łódzkiego

są do nabycia

## przepisy dla małoletnich robotników

w rosyjskim, polskim i niemieckim języku.

JENERALNA REPREZENTACYA

## Rosyjskiego Towarzystwa

Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z roku 1835.

W Warszawie, Bielańska Nr. 4,

podaje niniejszem do wiadomości, że zastępstwo tejeż na miasto Łódź i okolice mają panowie

**Ed. Bartelmuss i S<sup>ka</sup> w Łodzi,**

Nowy Rynek Nr. 239, dom Kamińskiego, którzy interesa tegoż towarzystwa, oraz „Inkasso“ przynależnych towarzystwu premii załatwiają. 589-6-5

DRUKARNIA

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr. 275.

w ŁODZI  
ulica Piotrkowska, Hotel Hamburgski

Nr. 275.

Przyjmuje do roboty:

— Dzieła, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

## Towarzystwo Przemysłowo-Leśne.

**Skład w Łodzi,**

posiada obecnie na składzie wszystkie gatunki materiałów cieślarskich i stolarskich, jako to: drzewo kantowe sosnowe, oraz deski, bale sosnowe, dębowe, olchowe, brzoźowe, grabowe, bukowe, jesionowe, lipowe, klonowe i t. p. w wyborowym gatunku. Materiały stolarskie zupełnie suche. — Łaty we wszelkich rozmiarach. — **CENY UMIARKOWANE.**

**Składy przy ulicy Cegielnianej.**

Połączenia Telefoniczne.

603-12-2

## Przegląd Techniczny

czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom techniki i przemysłu, rozpoczęło III rok swego istnienia.

Przelata wynosi: w Warszawie  
roczn. - - - - - rubli 10  
półroczn. - - - - - „ 5  
przesyłką pocztową:

roczn. - - - - - rubli 11  
półroczn. - - - - - „ 6  
Biu redakcyi i administracyi Przeglądu Technicznego (Warszawa, Królewskie Przedmieście N. 66) otwarte: każdorazowo, za wyłączeniem niedziel i dni świątecznych, od godziny 5 po południu do 8 wieczór. 516-0-0

ADMINISTRACYA

Echa Muzycznego, Teatralnego  
Artystycznego

(Rahman i Frendler)

Seniorska 26, w Warszawie.

Podajemy się na żądanie swych abonentów oraz innych osób wszelkich komów, dotyczących zakupu i ekspedycy książek, nut, instrumentów muzycznych, oraz prenumeraty pism periodycznych krajowych i zagranicznych BEZDOLICZANIA KOMISOWEGO.

## Ogłoszenie.

Uzyskawszy zezwolenie właściwej władzy, nam zamiar powołać do życia **czytelnię**, dawniej przez p. Elzenę prowadzoną. Termin otwarcia czytelni tej zależeć będzie od liczby jej uczestników, ponieważ przed zapisaniem na listę członków 50 osób, czytelnia utworzoną być nie może. Warunki uczestnictwa: Wpis rs 2 kop. 50, miesięczna opłata 50 kop. Przy zapisaniu się uiszczyć należy wpis i opłatę za pierwszy miesiąc. Zapisywać się można w Redakcyi Dziennika, lub też u

**Emila Holc,**

Adwokata Przys., Piotrkowska 261.  
515-0-

Przebieżenie do wchłoni  
są do nabycia w kantorze  
drukarni „Dziennika  
Łódzkiego“.

W ADMINISTRACYI

„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

jest do nabycia

## USTAWA

o  
ROBOTNIKACH FABRYCZNYCH.

Cena egzemplarza kop. 50.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

## E. Stumana

prezencjonowany zostaje z dniem 1 lipca r. b..

do domu W-go Jeziorskiego  
vis-à-vis domu Bławata.  
432-30-15

Dla kaszlących i osłabionych

EKSTRAKT I KARMEŁKI

MIODO - ZIOŁOWO - SŁODOWE  
FABRYKI

## „LELIWA“

w Warszawie, ul. Zgoda Nr. 6,  
analizowane i uznane przez radę lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie o 50% tańsze od niemieckich. W Łodzi w aptece W-go Müllera dawniej Goebela. Fiaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15.  
256-10-9

## Do Składu K. H. GAŁĘWSKIEGO

znajdującego się vis-à-vis stacyi Towarowej Drogi Żelaznej Fabryczno - Łódzkiej w Łodzi każdorazowo nadchodzą transporty

świeżo wypalonego wapna w bryłach, kamień wapienny oraz miał, jako nawóz rolniczy sprowadza na zamówienia. Nadto posiada zawsze na składzie wapno starośladowane, cement krajowy i zagraniczny, cegły i glinę ogniotrwałą angielską „Ramsay'a“ jak niemniej i krajową.  
CENY MOŻLIWIE NIZKIE.

**Świeżo wypalone Wapno.**

653-8-1

## Nowe-Miasto nad Pilicą

gub. Piotrkowska pow. Rawski.

**Zakład leczniczy kąpielowy,** racjonalna hydroterapia, wielki gabinet elektryczny, dyletyczne żywienie, gimnastyka, masaż, wszelkie wody i kąpiele mineralne, kąpiele rączne, leczenie mlekiem, kumyssem, kefirem, kilku stałych lekarzy, wielkie spacery w pięknych ogrodach i lesie, orkiestra, poczta codzienna, telegraf. Komunikacja kol. żel. warsz.-wied. przez Skierniewice, lub iwang.-dąbr., przez Opoczno. Bliższe objaśnienia w redakcyi lub w zarządzie zakładu. 566-6-4

## Ciechocinek.

Mam honor niniejszem zawiadomić osoby interesowane, iż od dnia 20 b. m. objąłem w posiadanie **RESTAURACYĘ**, mieszczącą się w **hotelu Warszawskim** w powyższej miejscowości, który to zakład urządzam z komfortem, a kuchnię zaopatruję w produkty wszelkiego rodzaju, aby była w stanie zaspokoić najrozmaitsze żądania Szanownych Gości.

535-3-2

**Natan Lerner.**

## SŁAWINEK.

Sezon kąpielowy od 20-go Maja n. s. do 20-go Września.

Zakład leczniczy pod Lublinem, oddawna znane kąpiele żelaziste. Na rok bieżący uzupełniony: hydroterapią, kąpielami borowinowemi, elektrycznemi, oraz wszelkie inne sztuczne kąpiele, kuracja mleczna, kumys, kefir, elektryczność, Massage.

Pokojów umeblowanych w zakładzie 36. Restauracya pod nadzorem lekarza stale mieszkającego w Zakładzie. Komunikacya z Lublinem omnibusami zakładowemi. 420-6-5

Dyrektor Zakładu Dr. OLECHNOWICZ.

## Nieodwołalnie ostatnie ogłoszenie

25, 33 i 45 rabatu.

W celu uniknienia licytacji i na żądanie Szanownej Publiczności, sprzedane będą niżej ceny kosztu do wtorku dnia 14 b. m. wieczór pozostałe resztki towarów, składające się z płótna jarosławskiego, obrusów, chustek do nosa, bielizny damskiej i męzkiej, skarpetek, kolder pikowych i płóciennych i t. p.

**Ulica Piotrkowska Nr. 281,** naprzeciw składu żyrardowskiego.

Tamże do sprzedaży wystawione zostały **6 sztuk obrazów olejnych** przedstawiających: Maryę Stuart, Ricio, Marya Stuart i Elżbieta, Maryę Antoninę — Malarza na studych, Balkon damski, Cyganek po cenie 30% za rubla. 649-2-2

## Fabryka Maszyn,

KOTŁÓW PAROWYCH

ODLEWÓW ŻELAZNYCH

## Scholtze, Repphan & Co.

w Warszawie.

Wykonywa:

maszyny parowe, szybrowe i wentylowe najnowszych systemów o sile 4 do 1000 koni, lokomobile o sile 6 do 20 koni, pompy parowe i centryfugalne, prasy filtrowe.

kotły parowe najnowszych konstrukcyj, armatury do kotłów, rury żelazne mufowe stojące, lane do wody i gazu od 38 do 900 mm średnicy i t. p.

Podje muje się całkowitego urządzenia fabryk cukru, browarów, gorzelni, tartaków etc., za kosztorysy i rysunki, wraz z zamówieniami, osobno nie likwiduje.

Bliższych wiadomości udziela **T. VORWERK,** Bzika Nr. 1089. 69-55-20